

Baran rzecze do orła co go porwał,
gdy ten spokojnie pasał się na hali:
a może byśmy tak kolego w sprawie
uprowadzenia popertraktowali?
Cóżem ci uczynił orle bieliku,
że mnie porwałeś w swe ostre pazury?

Zwycięża silniejszy – jesteś mą strawą,
takie odwieczne jest prawo natury.
Nie licz głupcze na mój pazur łaskawy,
rzekł orzeł – rozluźniając nieco szpony.
Baran przewagę zyskawszy chwilową,
jął się wyzuwać instynktem wiedziony.

Spadając o skały uderzył głową.
Pointując – tylko barany w locie

negocjują.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 24.03.2010 21:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.